

HENRYK RYMUZA

BĘDZIE JESZCZE

JAKIEŚ JUTRO ?

WIERSZE NA AUTORSKI WIECZÓR POETYCKI

wybrane przez Panią BOŻENĘ MROZOWSKĄ

SOKOŁÓW PODLASKI 22 LUTY 2017

„... I prawdą jest, że w życia prozie
poetów wini się za ciszę ...

Ty masz pisać wiersze,
żeby łatwiej było marzyć, żeby piękniej było śnić.
Dziś poeta tak jak nigdy, musi dzielnym chłopcem być ...”

„ ... może ja jestem i poganin.
Nie wszyscy muszą być świętymi.
Gdy ktoś mi w duszę z buciarami,
jak Boga kocham - krew zadymi!”
(-) Andrzej Ganczarek „Modlitwa”.

„ któż by tobie sprostał – o życie, gdyby nie poezja”. *

(-) Krzysztof Mrozowski

1. DOGONIĘ MARZENIA ... **

Dnieje ... koniec gwiazd roziskrzenia.
Wstaje dzień bżem rozpachniony.
Płynie zza okna ptasi koncert.
Nie śpię. Szukam natchnienia.
Garściami chcę czerpać z życia.

Dogonię swoje marzenia,
nim zgaśnie mój płomień,
nim stanę się prochem.
Będzie mi dane jeszcze
przeżyć kilka takich wiosen?

Wiersze? Maślane wiersze!
Zabija mnie ta szara codzienność.
Uciec pragnę w zamorskie światy.
Tam, gdzie ona mnie nie dopadnie.
Myślę tylko o sobie? Oj, nie ładnie!

2. SŁOWA ŚLEPE GOŃCE ... **

Noc – idę pośpiesznie do Ciebie,
drogą usypaną srebrnymi gwiazdami.

Księżyc na mnie ciekawie spogląda.
Wyjaśnienia celu wędrówki żąda.

Droga pod nogami mi się płącze.
Wydaje się jej czy też mnie, że do nieba wiedzie.

Słowa, te moje ślepe gońce, wypycham przed siebie.
Obserwuję je, jak babie lato, jak nić Ariadny –
myślami je chwytam ... Czy na pewno idę do Ciebie?

3. WIERSZE MOJE ...

Zimowy wieczór. Za oknem pada śnieg.
Herbatka z cytryną na stole.
Siedzę, o swoim życiu myślę,
jak o czymś zamkniętym, skończonym.

Nie chcę nic zmieniać czy naprawiać.
Nie potrafię przekroczyć tego,
co już dawno w życiu poznałem,
pragnąc czegoś zupełnie innego.

Poznanie kilku zapomnianych
dat, nazwisk, miejsc klęski i zaklęć.
Pozostanie tylko westchnienie,
niewypełniona pustka, serc drzenie.

Wiersze moje to żadna sztuka.
To słowa wtrącają się w życie.
Kochanie tylko może być sztuką?

A ja chcę być zapamiętany
przez ... drzewa przy ścieżce w mym parku.
Przecież żyłem ... czy pozostanę
tylko przedmiotem litości lub pogardy?

4. WYSTARCZY ... **

W moim niebie brakuje Ciebie
i słońce smutkiem przysłonięte.
Nikt nie wie i nie zrozumie
miłości, której pojąć nie umie.

Wypieram się siebie nocą, kiedy nikt nie patrzy.
Ze skrawkiem rozdartej duszy dryfuję do Ciebie,
niosąc sny i marzenia zbyt śmiało w słowach zaklęte.
Upieram się przy swoim ...
A tak bardzo chciałem mieć Cię na wyciągnięcie ręki!

Można zacząć od niczego.
Wystarczy przytulenie, Twych oczu spojrzenie,
uśmiech, co na ustach zagościł,
by w sercu drgnęła struna miłości.

5. DWIE PERELKI ... ***

Jest radość, jest smutek. Takie dwie perelki.
Każda piękno niesie i swoistą barwę uniesień.
I w każdej coś więcej, niż chwila, trwa.
Stwarzamy pozory, pragnąc rozkoszy,
lecz nie należymy do siebie ...

Wspomnienia, te dobre i złe, smutek, radość,
Chwile zawahania trwać nie będą wiecznie.
Życie biegnie dalej ...

Taką magię słów zatrzymać chcę.
W wierszu utrwale tę miłosną symfonię.
Zasuszę, jak różę, na wieki.

6. JUTRO ... ***

Miłość, niebem w oczach spełniona,
z dalekiej podróży powróci ...
W Twych oczach dostrzec chcę ... jutro,
żeby radość z Tobą do mnie przyszła,
a z nią Twój uśmiech – zapach wiosny,
promyczek utkany z miłości.

We śnie i na jawie o Tobie marzę,
miłości Twojej pragnąc.
Lecz jutro kapryśne bywa
i w złote sny też może odlecieć.

Nauczyłaś mnie: wiatru słuchać
i bocianom w gniazda zaglądać,
podziwiać szafir wody w strumyku,
w niewolę słowom oddawać.

Wiersze w niepamięć pójdą
i kurz je wcześniej czy później zasypie.

Zostawię tylko miłość moją!
A całą radość z niej płynącą
wspominać wciąż będę i nic
nie zdoła schłodzić myśli i uczuć,
bo w sercu moim zawsze
królować będzie tylko tamta wiosna!

Zmierzam prosto do celu.
Myślę o wspólnej przyszłości.
Marzę o lepszym jutrze.
Szukam zrozumienia i miłości.
Nie wiem czy nie jest za późno
na takie myśli i marzenia.

7. ŚWIATŁO W CIEMNOŚCI ... ***

Dokądkolwiek pójdziesz, cokolwiek zrobisz, to wiedz:
zawsze w najlepszej z chwil i w najgorszej też,
będę z Tobą i z drogi do Ciebie nie zejdem!

Poezja jest światłem w ciemności.
Czuję, że jest od zawsze wokół mnie.
Wdzięczny jestem za piękno
i radość jaką podarowało mi życie.

Gorzkich łez już zasmakowałem.
Potknięcia i upadki na swej drodze miałem ...
Odważnie czoła moim lękom stawiałem.
Zanim, ucząc się na swoich błędach,
odkryłem, że życie więcej daje, niż zabiera.

Nie ma życia bez strachu. Nie ma życia bez łez?
To samotność do Twych drzwi puka.
Wszystko, co kochasz, po prostu znika
i czujesz, że wszystko straciłaś.

8. CO PRAWDĄ ? ***

Prawda jest poza tym, co widzimy, albo tylko czujemy.

Jak oddzielić doniosłe od zaledwie zmyślnego, a rzeczywistość od ułudy?

Bywamy bezradni w jej obliczu, a koszt ... To tak, jak koszt zrozumienia miłości.
Czasami przewyższa to, co moglibyśmy zapłacić z własnej woli.

Jedyny sposób poznania prawdy: przekazanie jej z serca do serca!
Czasami trzeba się poddać, zanim się wygra.

Prawdą jest, że chwila prawdziwej miłości w czymkolwiek sercu –
jest całym celem i sensem życia. A może:

częściej prawdę znajdziesz w POEZJI, niż w filozoficznych dziełach?

9. MÓJ ŚWIAT ... **** +

I tak piszę co dusza czuje, co serce mi dyktuje,
a ręka tylko cierpliwie zapisuje ...
Kogoś, kto przeczyta te wiersze, wyczekuję.

Z góry spoglądam na życie.
Nie wiem tylko czy jej szczyt nie jest poniżej poziomu.
Czasem nawet krukowi wydaje się, że są białe.

Z ciszy rodzą się słowa. Piszę, kocham poezję.
Coś mi gra w duszy.
Wiem: moje słowa może i płyną na wiatr.
Poezja i jej piękno to mój świat!

10. MIŁOŚĆ, WIARA, NADZIEJA ... ****

Fioletem kwitnie nadzieja.
Pachnie jak wrzosy jesienią,
Choć brak jej wiary czy miłości,
zostaje do późnej starości.
Czasem myśli tumani.

Najlepiej gdy miłość z nadzieją się plecie
i nie brakuje wiary.

Miłość jest to serca strawa.
Czasem słodka, czasem łzawa,
lecz kto nie zna jej smaku,
błądzić będzie po życia szlaku.

Miłość i wiarę w komplecie
starannie zawsze podlewam,
jak kwiaty w ogrodzie pamięci.

11. SŁOWA ... SŁOWA **** +

Łatwo jest pisać?

Raz jest lekko, a raz ciężko władać piórem,
bez wahania, pomysł w słowa ubrać, sens im nadać ...

W przypływie natchnienia próbuję stwarzać nasz świat.
Wystarczy Twoje „nie” albo „tak”.
Niech strach trwoży każdego, kto stanie nam na drodze.

Słowa ... moim chlebem powszechnym.
Codziennie żywię się nimi.

Są ważnym tworzywem do wierszy.
Opisują życie i niezrealizowane marzenia ...

Dla mnie w prostocie tkwi siła, bez niedomówień, przenośni,
ukrytych znaczeń, zagadek, życie zwyczajne brzmi prościej.

Codziennosc wciąż mnie kusi. Odkrywa prawdy najprostsze.
Słowom nikt nie zabroni znaczenia mieć te co zawsze.

Zwyczajne słowa też mogą przekazywać poważne treści,
dotrą do serca każdego. Każdy je rozum pomieści.

Zamieniam też słowa w ptaki. Niech tylko dobre wieści niosą
i zawsze szczęście, i piękno.

Wydobędę czasem szelest z aksamitnej ciszy ...
Niech splecie wargi jedwabiem milczenia, milczeć będę uparcie.

12. W PUŁAPCE UCZUĆ ... *****

Zostawię po sobie coś więcej, niż te bagaże wspomnień,
pełne szeptów, obietnic, tobołki zasuszonych uniesień,
tysiące dobrych rad na stracone marzenia,
porywy nikomu niepotrzebnych namiętności ...
Czy też tylko natrętny ... zapach naftaliny?

Słowami chciałem zmieniać czas i przestrzeń,
być motylem, co kwiat rozchyła i kosztuje nektaru.
Jak biały obłok wchodzić w sny cudowne,
znikać o poranku i zapominać o świecie,
jak łza na policzku, jak cień, co pokrywa myśli skołtunione ...

Wiem: czarnej pustki nie da mi się „zniebieścić”.
W cywilizacji pełnych brzuchów, mój los przypieczętowany!
Nie ulecę ciszy łzami ni pięknymi słowami.
Za daleko by wracać. W mroku nocy wszystko lepiej widać?
Najbardziej jednak porażająca jest nieśmiertelność?

13. ŻYCIE RZEŹBIARZEM ... *****

Opowiem szeptem tęsknoty moje z marzeń utkane ...
Słowo – promyk nadziei. Uśmiech – oazą spokoju.
Serce – miejsce marzeń, miłosnych westchnień.
Wszystko to daję Tobie. I trochę prostych słów.
Pragnę tylko schronienia w Twych ramionach.
... czasu coraz mniej ...

Życie na twarzy ślady czasu rzeźbi.
Czas nas po policzkach nie głodzi.
Każda ze zmarszczek uszlachetnia.
To ordery i dyplomy szeregu pracowitych dni.
Nośmy więc je z dumą nam należną.
... czasu coraz mniej ...

14. KULAWA MA POEZJA ... *****

Noc ... tylko kartka i litery, którymi się bawię.
Układam je w słowa. Topię się w studni słów.
Piszę kolejny wiersz, bez odbiorcy ...
Wiersz dla Ciebie lub kogoś innego, nieistotne.

I tak powstaje kulawa poezja zgwałconych rymów.
Łykam zdania, od liter się odganiam. Niepotrzebny banał ...
Szukam wciąż własnej, właściwej drogi.
Odpowiedzi szukam, choć wiem, że nie znajdę.

Rzucony na wiatr zachłystuję się powietrzem.
Odkrywam smaki codziennego życia.
Kiedy pada deszcz, otwieram usta
I wyłapuję krople, jak łykam je łykam ...

Płyną obłoki w blask słońca złoty.
Wydają się skrzydłami tęsknoty.
Pięknie w duszy gra radość takich chwil.
Odpywają więc w dal słów potoki.

Chwile ... Te małe chwile, w szczęściu tak cudowne.
Takie piękne, rozkoszne ... bo przy Tobie!

15. DAWNE MARZENIA ... *****

Cisza jest prośbą o rozgrzeszenie?
Nie mam tego co począć powinienem,
bo wpisałem to między wiersze.

Melodia serca zmieszana ze łzami wzruszenia?
Powracam w ziarenku tęsknoty.
Wchodzę w dawne marzenia ...

Śpiewają w nich obłoki,
a gwiazdy tworzą muzykę ciszy.
Natchniony księżyc patrzy na mnie srebrnym okiem.

W próżni się sam zawieszę.
Lewitować chcę od dziś samotnie,
przyglądając się życiu z boku.

16. MYŚLI ... PTAKI *****

Pozamieniam myśli w ptaki.
Niech polecą w świat daleki.
Może będą Twym natchnieniem.
W słowa same się ułożą
i powstaną piękne wiersze.

Takie proste i niewinne,
jak kochane Twoje serce,
jak ogrody pełne kwiatów.

Żadne słowo nie upadnie.
W locie wszystkie je schwytamy.
W wielkie stosy ułożymy
i ognisko rozpalimy.

Strawią je ogniste płomienie,
wiatr rozdmucha popioły ...
A później ... już życia jesień.

17. JEST ... *****

Są słowa, których nikt nie usłyszy.
Jest taki ból znany tylko w ciszy.

Są dni jak noce i noce jak dni.
Jest pamięć wierna i myśli jak łyżki
na dnie serca głęboko schowane.

Jest niebo błękitne i sen co się śni.
Jest smutek, bo nigdy Ciebie nie ma.
I jest od dawna codzienna samotność.

Garść gestów zbyt intymnych ...
Między wiersze je wkładam.
W myślach miłosne uniesienia.
Pod nogami twarda ziemia?

Nikt nie współczuje mej samotności.
Nie zasłużyłem, by zaznać miłości?
Beztroskie lata roztrwoiłem ...

Zamknięta ma dusza w szkatułce cierpienia.
Wzbiera strach przed niepewnością,
fala zwątpienia w swe siły, zduszona nadzieja.
Spadam z „jakubowej drabiny”.

Kto wskaże jej wyjście awaryjne?
Kiedy ulotnie wzlecę w niebiosy?
Będzie tam bezpieczna, choć naga i bosa.

18. JESZCZE ZDĄŻĘ ? *****

Czy już wszystko się zdarzyło?
Co mi jeszcze napisać zostało?
W moim piórze zasycha atrament.
Wypisałem już moją prawdę całą,
ale w głowie trwa dziwny zamęt.

Jeszcze szukam w swojej świadomości
nieodkrytych, zapomnianych zdarzeń,
nieprzeżytych, do końca radości,
niespełnionych, opuszczonych marzeń ...

Poza mną tyle ścieżek. Przede mną – tylko jedna.
Jeszcze zdążę napisać nowy tomik poezji,
który będzie samym życiem, obmyty łzą bezsilności ...
Przyodzieję go w słowa nadziei.

Smutny czas. Powiędły kwiaty w ogrodzie.
Jeszcze zdążę zerwać różę na bukiet dla Ciebie?
Róża płatki zgubiła. To nic. Piękny i tak jest świat!

19. WOLNE MARZENIA ...

Cichy smutek.
Tylko wiatr czasem westchnienie niesie.
I ta pamięć, zakorzeniona tylko w datach,
co wartkim strumieniem odpłynęły ...

Nie ma wolnych marzeń!
Dawno za Ciebie wszystko zadecydowane,
ścisłej kontroli jest poddane.

Jeszcze wczoraj lepsze miałaś życie.
Potłucz lustro w łazience. Kawę wylej do zlewu.
Znajdź sobie nowe zajęcie.
Nie urządzaj tylko moi wierszom ... pogrzebu!

20. PRZEZNACZENIE? *****

W szepty wspomnień zasłuchany,
Zatańczyć pragnę z marzeniami.
Obudzić chcę szalone pragnienia
nim nadejdzie bezlitosne życiem zmęczenie
i spełni się me przeznaczenie.

Niestety, jak zraniony ptak,
bezzadnie trzepoczę skrzydłami,
pragnąc wzbić się jeszcze raz, ponad marzeniami ...

Skrzydła kiedyś dał mi los. Po co?
I tak nie dolecę już do gwiazd.
Nie poderwę się do lotu, no bo po co.
Z naiwności ma pozostać tylko ślad.
W chmurach przecież Ikar był i spadł ...

Zapętlone ścieżki życia, pogubione dni ...
Coś odeszło, coś znów przyjdzie.
Cierpkie myśli wiszą w snach.
Tylko wiatr wciąż ten sam?

21. PROŚBA ...

Jutrzenko poranna! Daj mi Kochana
poczuć choć przez chwilę co najcenniejsze:
Twą obecność, że żyjesz, myślisz o mnie i kochasz.

Nasycaj mnie czułością, a ja z większą siłą namiętności
słowem dotykać będę codziennej liryki.

Z czułych chwil powstaną wiersze.
W ich wersy wplotę nostalgii koloryt.
Wypełnię pustą przestrzeń.

Bo już ani czasu, ani miejsca na łzy,
na samotność czy na miłość bez granic ...

22. PRAWDZIWA MIŁOŚĆ ...

Brakuje miłości w sercu Twym?
Spytaj się go, z kim naprawdę chcesz być?

Wzrok błędził w dali z roztargnieniem.
Dziwna mgła oczy mi przesłania.
Próżno mówić o miłości z pokornym westchnieniem.

Zasadź kwiaty miłości. Podlewaj je wodą życia.
Zapal w sercu radość. Odkryj najgłębsze pragnienia.

Zniszcz każdą zazdrość. Otrzyj łzy odrzucenia.
Prawdziwa miłość to letni kwiat, który rozkwita zimą.
Zima lekka, kwiat ją przetrzyma, zwycięży miłość!

Ta miłość, która rodzi się mimo przeciwności losu
tylko naprawdę jest prawdziwa.

23. MIŁOŚĆ ...

Miłość przekreśla, to co było.
Nadaje życiu smak. Obdarza nową siłą.
Czy nam się kiedyś śniło, że to, co się zdarzyło,
cudowne jest, aż tak?

Nie ma nic nad miłość,
tylko Ty i ja po kres naszych lat.
Pojawiłaś się jak wschodzące słońce.
Oddalałaś się i znikaałaś na horyzoncie.
Wołam Cię, zostań miłości moja!

Ty słowami niczym dłutem wyrzeźbiłaś mnie na nowo.
Odrzuciłaś trocin smutek, oraz wiórów garstkę małą.
Znam znowu: słodycz miłości i słone łzy,
słowa pełne nadziei i ostre jak nóż,
chwile szczęśliwe i noce jak wulkan gorące?

24. MOŻE ...

Może miłość uleciała. Może duszę porwał wiatr.
Może radość życia zwiął. Może już nic nie jestem wart.

Może tak już musi być. Może chce mi się żyć.
Może zapomniałem już, że prawdziwa miłość z kajdan robi bukiet róż.

Trudno kroczyć swoją drogą przez wyboje swoich wad.
Życ nadzieją kiedyś błogą w stercie źle spełnianych rad.

Gdy miłość w sercu zagości, drga w nim ledwie chwilkę małą,
a ja marzę o miłości co trwać będzie wieczność całą!

25. CZARNO – BIAŁY ŚWIAT ...

Gdy w sen zapadam, ułuda mi Ciebie przywraca.
Ledwie usnę, wnet czuję, jesteś w moich objęciach.

Jesteś mym światem w tym świecie ciemności.
Jesteś oparciem w świecie wredności.
Jesteś lekiem i bólem. Jesteś tym wszystkim co mam.
W Twoje ręce serce swe z ochotą zawsze dam.

Kocham Cię! - na jawie czy we śnie.
Marzenia o Tobie w kształt się oblekają.
Pieszczę Cię jak szalony, aż do przebudzenia!
Potem na cały nowy dzień szybko do serca chowam.

Czemu każdy świt pełnię szczęścia boleśnie przecina.
I znów mi przywraca świat czarno - biały?
Chcesz razem ze mną w nim egzystować?

26. SAMOTNA WYSPA ... +

Jeżeli poezja jest samotną wyspą,
gdzie kocha i cierpi się tylko na niby,
bez cum dryfującą i z dna niewyrosłą,
to albo jest dla nas nieszczęśliwie blisko,
albo uszczęśliwia gwiazdzisty nieboskłon.

Jest cudem szaleństwa, lecz w innym wymiarze.
Nie przebieram w słowach, skromnie wierszem płynę ...
Nie wiercie już plotkom o wyspach szczęśliwych.

27. MOJA DROGA ... +

Wciąż jestem w podróży. Przemykam między ludźmi.
Patrzę gdzieś w obłoki. Słucham co mówią pola,
co śpiewa las sosnowy, co gra konik polny ...

Rozpaczliwie dalej szczęścia szukam, marzę skrycie.
Co dzień idę jednak drogą, którą jest życie.
Po drodze sprzedaję duszę i to co w niej gra ...

Może wyjdzie naprzeciw ... jabłoń w ślubnej sukni.
Przypomni mnie sobie płynąca przez łąki mgła.
Spotka poezja ... z ustami pełnymi wiśni, się przyśni ...

28. JASKÓŁKA WIOSNY ... +

Chociaż jeszcze luty ze styczniem się przeplata,
otworzyły pąki białe przebiśniegi.
Kwiatki cieszą oczy, serce mocniej bije.
Raduje się dusza, mało nie wyskoczy.
Budzi się ze snu natura rozespana.

Tak wyglądam wiosny – jaskółki tęsknoty.
Wyglądam ptaszyny tańczącej na niebie.
Ona, jak kochanka, wzywa mnie do siebie.
Chcę wyjść naprzeciw kwitnącej miłości ...

Słowem nie wypowiem co czuję do Ciebie,
bo moje uczucia mówią dużo więcej.
Przeznaczenie moim - Ty jesteś właśnie.
Tą drugą połową – serce się nie myli.

Wiem, kocham Ciebie tak mocno, z całej siły!
Ale cóż znaczą słowa jak nie idą czyny ...

29. DAJ MI ...

Daj mi się porwać w kolorowy wir tęsknot i marzeń.
Daj mi się porwać, wszak jesteś moją muzą.
Daj mi się porwać, nie daj mówić za dużo.
Tyle pustych słów zginęło w dali,
w szarej drodze po jasnych snów światło.

Usiądź blisko, mocno Cię przytulę.
Oziębła rzeczywistość zionie chłodem,
zabija miłość, tylko namiętność zmienia w żądzę.

Stygną serca niegdyś tak gorące.
Potrzeba nowych doznań, rozstań powodem ...

30. ŁĄCZY NAS ... +

Wiosną czy też latem, jesienią, czy zimą
Kocham tylko Ciebie, łączy nas miłość!

Nie uwierzysz, ale wyglądam jej przez okna tęsknoty.
Melancholia smutku gości w mej duszy.

Wyglądam miłości jak jaskółek – jej zwiastunek.
Uniesie nas na skrzydłach, nadzieje da z królestwa obłoków.

Niech magiczne słowo „kocham” połączy serca stęsknione.
Drogowskazem kierującym zawsze będzie w dobrą stronę.



OD AUTORA

W poetyckim niebie
nie rzuca się obelg na siebie!

Więc proszę, niech nikt
za wiersze moje mnie nie chłosta!

Oto moja riposta ...

.....

WARTO MÓWIĆ „KOCHAM CIĘ „!
BO MIŁOŚĆ JEST NAJWAŻNIEJSZA!

Św. Walenty przerywa codzienności nić.
W miłosnym szale eliksir „M” chcemy pić.

Pijmy dziś do dna: za miłość! Niech wiecznie trwa.
Za tęsknoty, za rozstania i powroty,
za nasze noce nieprzespane z tęsknoty,
za wierność i umiejętność wybaczenia ...
Tyle by jeszcze do dodania.
Na zdrowie!

WIERSZE Z TOMIKÓW :

+	„ I pytam o życia sens”	2017 Luty
**	„ Łap każdą chwilę ”	2016 Sierpień
***	„W cieniu podlaskich wierzb”	2016 Marzec
****	„ W nas i wokół nas”	2016 Listopad
*****	„ W pułapce uczuć”	2016 Wrzesień
+	„ I pytam o życia sens”	2017 Luty

